Łódź, 21|VIII 1912 r.

Rok XII.

№ 190.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Joanny.
Czw. św. Symforyana M.
Piąt. św. Filipa.
Sob. św. Bartłomieja.
Niedz. św. Ludwika Kr.
Pon. św. Ireneusza.
Wt. św. Relikwi Kaz.

Wschód sł. godz 4 m. 52
Zachód sł. godz. 7 m. 14
Dług. dnia godz. 14 m. 48
Ubyło „ godz. 2 m. 18

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 21 sierpnia 1912 roku.

Redakcya w Łodzi **ul. Przejazd № 8.** Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Co to jest „SCALA??”

2543

Zatwierdzone przez Ministeryum Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

I. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w **Poniedziałek. 2-iego Września r. b. o godzinie 8-ej wieczorem.**

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelarya kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: **E. MANTINBAND.**

Specyalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41. 2367

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. **Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.** 541

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem 1839

Stanisława Lipińskiego

Wykłady rozpoczną się 16-go września. Kancelarya otwarta od 7-ej do 9-ej wieczorem, w sierpniu co środa, później — codziennie.

Piotrkowska 157. ∴ Telefonu № 8-58.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

Serbia i Bułgarya.

Dziennik londyński „Times“ zamieścił przed kilku dniami wiadomość o zawarciu serbsko-bułgarskiego przymierza. Doniesieniu temu, które w pierwszej chwili wywołało w świecie politycznym wielkie wrażenie z powodu niewyjaśnionej sytuacyi w Turcyi, zaprzeczyły już serbskie koła oficyalne. Mimo to wiadomość organu angielskiego nie jest pozbawiona znaczenia. Faktem bowiem jest, że w ostatnich latach Serbia niejednokrotnie starała się zbliżyć do Bułgaryi. Ponieważ usiłowania te, z powodu licznych i dość głębokich przeciwieństw pomiędzy obu państwami na polu politycznem, przedstawiały małe bardzo szanse powodzenia, rozpoczęto najpierw prace na tych punktach, na których najłatwiej i najprędzej osiągnąć się dadzą pewne sukcesy, to jest na terenie polityki gospodarczej. Urządzano więc kongresy celem gospodarczego zbliżenia pomiędzy obu państwami.

Pierwszy kongres odbył się w roku zeszłym w Sofii, ale praktycznych rezultatów na nim nie osiągnięto. Na drugim kongresie, który odbył się w Białogrodzie w początkach czerwca r. b., zainicyowano zawarcie unii celnej, oraz politycznego sojuszu. Nie ulega wątpliwości, że plany i zabiegi te odpowiadały intencyom rządu serbskiego.

W niektórych kołach politycznych w Białogrodzie wygłaszają też dość otwarcie opinię, że zbliżenie pomiędzy obu państwami tak na polu gospodarczem, jak politycznem postąpiło znacznie dalej, aniżeli Europa sądzi. Mimo to teren zdaje się być jeszcze niedostatecznie przygotowany dla zawarcia sojuszu. Po obu stronach jest wprawdzie wiele dobrej woli, na co wskazuje ten fakt, że członków bułgarskiego komitetu w Białogrodzie podejmowano niedawno nader serdecznie, na licznych bankietach wygłaszano gorące toasty, akcentując przyjaźń pomiędzy obu narodami, jednem słowem uczyniono wszystko, aby gościom bułgarskim uprzyjemnić pobyt w Białogrodzie. Ale skończyło się też na toastach i bankietach, bo niedługo pokazało się, że nawet zawarcie unii celnej w praktyce spotkało się z wielkiemi trudnościami.

Niezależnie od tego, wielka część opinii publicznej w Serbii nie jest wcale dla Bułgaryi sympatycznie usposobiona. Niektóre dzienniki serbskie ciągle jeszcze przypominają znane wizyty królów: bułgarskiego i czarnogórskiego w Wiedniu, posądzają bułgarów, mieszkających w Białogrodzie, o utrzymywanie tajnych stosunków z monarchią austro-węgierską i posuwają się nawet do tego, że króla Ferdynanda i króla Mikołaja przedstawiają wobec opinii publicznej jako tajnych agentów Austryi.

Specyalnie co do Czarnogóry, zarzucają jej, że swą polityką zagraniczną wzbudziła apetyty Włoch i Rosyi na Staroserbię, aspiracye zaś tego rodzaju dałyby się zrealizować tylko kosztem interesów serbskich. Z tem samem niedowierzaniem zachowuje się część prasy serbskiej wobec polityków królestwa bułgarskiego, podnosząc, że serbskie części Starej Serbii anektują jako bułgarskie.

To też po pojawieniu się wiadomości w dzienniku angielskim o zawarciu serbsko-bułgarskiego przymierza, opozycyjna prasa serbska wystąpiła najostrzej przeciwko swemu rządowi, zarzucając mu, że za cenę Staroserbii i Macedonii zamierza rzucić się w objęcia nieszczerej Bułgaryi. Alarmy prasy opozycyjnej wywołały w opinii publicznej w Serbii tak wielkie wrażenie, że rząd zmuszony był zaprzeczyć doniesieniu organu londyńskiego.

Chwilowo więc sojusz serbsko-bułgarski leży jeszcze w dalekiej perspektywie. Poza tem zapominać nie należy, że do zawarcia sojuszu potrzeba zgody dwóch kontrahentów. Tymczasem w Sofii myśl taką uważają za fantastyczną, wogóle bez szans zrealizowania w najbliższej przyszłości.

Taka sama opinia przeważa też w Czarnogórze. Oprócz tego pamiętać należy, że w kołach poważniejszych polityków serbskich zdają sobie dobrze sprawę z tego, że Serbia w przymierzu serbsko-bułgarskiem odgrywałaby tylko drugorzędną rolę, lwia zaś część korzyści przypadłaby w udziale Bułgaryi. Sytuacya tego rodzaju byłaby dla kraju i narodu serbskiego bolesną i upokarzającą i dla tego trudno na nią się zgodzić.

Nasuwa się przecież pytanie, z jakiego powodu wiadomość o bułgarsko-serbskiem przymierzu, a choćby tylko porozumieniu w niektórych kołach bałkańskich, a szczególnie w Białogrodzie, tak silne znalazła echo? Odpowiedź na pytanie nie jest zbyt trudna, jeżeli uprzytomnimy sobie, że przedewszystkiem ostatni ruch w Albanii podziałał bardzo silnie na te koła w Białogrodzie, które zawsze są skłonne do najdalej idących kombinacyi i które z wszystkich

wypadków, jakie od szeregu lat rozgrywają się na Bałkanach, wysnuwają najskrajniejsze konsekwencye. Koła te przedstawiały sobie sytuacyę w ten sposób, że albańczycy będą bezwarunkowo skazani na pomoc obcą i zwrócą się o nią do Białogrodu. Ten zaś po połączeniu się w tej sprawie z Bułgaryą, Czarnogórą i Grecyą gotów będzie do wspólnej akcyi. Tymczasem albańczycy dali sobie sami radę, bez obcej pomocy. Są oni bowiem na najlepszej drodze pogodzenia się ze swym rządem, któremu dali już zapewnienie, że są gotowi do walki przeciwko każdemu wrogowi zewnętrznemu państwa otomańskiego.

Jak więc z powyższych danych się przekonujemy, wszelkie wiadomości o zawarciu przymierza serbsko-bułgarskiego są, przynajmniej na razie, pozbawione rzeczywistej podstawy. O stosunkach na Bałkanie przedostają się co chwila do opinii europejskiej najrozmaitsze alarmujące wiadomości, które zawsze przyjmować należy z wielką rezerwą. W roku zeszłym donoszono o federacyi państw bałkańskich pod naczelnem zwierzchnictwem Turcyi, to znów bez niej, a nawet przeciwko Turcyi. Jakie znów niespodzianki przyniesie nam najbliższa przyszłość, trudno przewidzieć. Ale doswiadczenie poucza, że wszelkie „niespodzianki“ topnieją tam tak szybko, jak śnieg w górach bałkańskich, który także posiada już swoją tradycyę polityczną, bo ile razy z wiosną topnieć zaczyna, Europę ogarnia stan zdenerwowania i najwyższego naprężenia.

Komunikat rosyjski.

Wieczorna sobotnia prasa paryska zarzuca jednogłośnie komunikatowi rosyjskiemu, że jest zbyt ogólnikowy i zbytnio dyplomatyczny. Jest to wprawdzie zwyczaj powszechny, że dyplomacya nigdy nie nazywa rzeczy po imieniu, jednakże w tym wypadku zbyt dużo trzeba czytać między wierszami,

„Temps“ posunął się nawet do tego, że „przetłómaczył“ swoim czytelnikom treść komunikatu, który podług tego pisma ma brzmieć w najważniejszem miejscu:

„Od wielu lat Anglia, Rosya i Francya zajęte były skonstantowaniem, co właściwie mogą przedsiębrać wspólnie na Wschodzie, gdy się nadarzy odpowiednia sposobność. Następstwem tego będzie, że hr. Berchthold na swoją propozycyę otrzyma wspólną odpowiedź. Niema bowiem wątpliwości, że porozumienie jest zupełne i że więzy, które narody te łączą, są coraz silniejsze“,

W międzyczasie przyszła wszakże do Berlina wiadomość, że Rosya odpowiedziała już na ankietę hr. Berchtholda, podczas gdy Anglia i Francya namyślają się jeszcze nad odpowiedzią.

Wystawa Przemysłowo - rolnicza w Pleszewie.

Wspaniałą była uroczystość otwarcia w prastarym Pleszewie wystawy okręgowej przemysłu i rolnictwa naszych braci wielkopolan.

Po zeszłorocznej wystawie poznańskiej, w której z bardzo małymi wyjątkami polacy nie brali udziału, okręg przemysłowy pleszewski, na który składają się miasta; Pleszew, Ostrowo, Jarocin, Żerków i Mieszków, wystąpił z ekspozycyą, której nawet niektóre wystawy krajowe by się nie powstydziły.

W ubiegły czwartek zjechali się do Pleszewa wybitni przedstawiciele Poznańskiego, aby uczestniczyć osobiście w tym pięknym akcie, świadczącym o zabiegliwości i nadzwyczajnej pracy naszych rodaków, którzy pomimo bardzo trudnych warunków życia, podnieśli polski handel i przemysł do możliwej potęgi.

Wśród poważnego grona osób widzieliśmy tam patrona kółek rolniczych d-ra Jackowskiego z Pomarzanowic, syna nieśmiertelnej pamięci Maksymiliana, prezesa związku towarzystw przemysłowych, liczącego 12 tysięcy członków, p. Filipowicza z Poznania, prezesa T-wa kupców podróżujących, ks. dziekana Padlewskiego z Jarocina, ks. Lorenza z Kowalewa, Wyczyńskiego z Poznania, wreszcie kilku posłów, dziennikarzy i licznych przedstawicieli przemysłu i handlu.

Po pięknych przemówieniach i odegraniu kantaty przez orkiestrę z Trzebnicy. (Górny Szlązk) oraz odśpiewaniu hejnału przez Lutnię pleszewską prezes wystawy p. Somulski podprowadził prezesową związku kobiet polskich panią Gderykową do przecięcia wstęgi, przeciągniętej u wejścia do głównego pawilonu, poczem ogłosił wystawę za otwartą.

Na olbrzymim terenie wystawowym zbudowano kilka wielkich pawilonów, które mieszczą prześlicznie wykończone eksponaty, chlubnie świadczące o przemyśle polskim. Począwszy od pługa, a skończywszy na buciku, wszystko prawie mieści się na wystawie, a każdy przedmiot, to arcydzieło w swoim rodzaju.

Stolarstwo, blacharstwo, szewctwo, krawiectwo, kotlarstwo, wyroby druciane, maszyny i narzędzia rolnicze, kamieniarstwo, siodlarstwo, powozy, wreszcie sztuka malarska i rzeźby, odpowiednio ugrupowane, świadczą najwymowniej o zdolnościach rzemieślnika polskiego.

Serce rosło, patrząc na powyższe prace, które stanowią najlepszy egzamin, jaki przemysłowcy zdali przed społeczeństwem polskiem.

W pawilonach panowało niezwykłe ożywienie gdyż wiele maszyn w ruch puszczono, aby wykazać ich pożytek.

Nawet wykonywano na poczekaniu piękne kolorowane karty pocztowe, przedstawiające „Kazanie Skargi“ Matejki (Zakład litograficzny „Gazety Grudziądzkiej“) lub torebki papierowe.

Nie sposób tu opisywać wszystkich eksponatów, gdyż jest ich kilka tysięcy, zaznaczyć jednak należy, że jest tam wiele zdumiewających osobliwości, jak np. czajnik wykuty z feniga pruskiego. Aby ocenić tę syzyfową pracę, należy się jej przyjrzeć przez szkło powiększające. A podobnych rzeczy jest tam więcej, które wprost imponują zdolnościami naszych rzemieślników.

Przed pawilonem ludoznawczym gra prawie nieustannie Kobziarski, w samym zaś pawilonie wśród mnóstwa kostyumów wieśniaczych, wieśniaczka z pod Mieszkowa wyrabia płótna, zręcznie przerzucając czółenkami.

Pawilon artystów poznańskich mieści przeszło sto płócien, chlubnie świadczących o malarstwie w Wielkopolsce. Między mniejszymi pawilonami rozmaitej formy i struktury, zwraca uwagę olbrzymi grzyb, w którym Kasprowicz z Gniezna sprzedaje koniaki. Jest tam także stara piwniczka gdańska, a nawet wspaniały karuzel elektryczny, stanowiący wielką uciechę dla dzieci.

Olbrzymia restauracya, mogąca pomieścić przeszło tysiąc osób, kawiarnia, biuro dla prasy a nawet skrzynka do listów, znajdują się na wystawie dla wygody publiczności.

W samym środku placu bije wspaniały wodotrysk, zaś na specyalnie zbudowanej estradzie koncertują codziennie inne orkiestry.

Aby pogodzić piękne z pożytecznem, przez cały czas wystawy, która trwać będzie miesiąc, odbywać się będą wiece i zjazdy stowarzyszeń.

Taką oto jest ta piękna wystawa w Plesze-

WYSTAWA.

XVIII.

Sposób odlewania dzwonów przez długi okres czasu uważano za coś niezwykłego, za coś takiego, co należy trzymać w największej tajemnicy, by wieść o tem nie dostała się do wiadomości ogółu. Sekrety odlewnicze były własnością jedynie fachowców i udzielano je tylko najbliższym. Dopiero z biegiem lat obalono ten zabobon i dzisiaj odlewanie dzwonów, przeznaczonych do użytku kościelnego, odbywa się z wielką uroczystością i to w obecności wielu osób.

Ze względu jednak na to, że w Łodzi specyalnej fabryki lania dzwonów niema a temsamem i co do sposobu odlewania panuje u większości mieszkańców miasta naszego kompletna jeszcze nieświadomość, odlewnicy łódzcy podjęli szczęśliwą myśl pouczenia o tem szerokiego ogółu i wystawili eksponat, który plastycznie przedstawia historyę, przez jaką każdy dzwon przechodzi, zanim opuści odlewnię i zacznie pełnić służbę Bożą.

Eksponat — forma dużych rozmiarów umieszczona w środku pawilonu przedstawia nam historyę dzwonu „Zygmunta“, zawieszonego w kościele św. Stanisława Kostki, a więc pierwszego dzwonu, jaki odlewnicy łódzcy odlali własnemi siłami.

Jak wiadomo, gdy w roku 1910 rzemieślnicy łódzcy postanowili ufundować dzwon do wspomnianego kościoła, noszono się z myślą zamówienia dzwonu u firmy Zwolińskiego w Warszawie. Ponieważ jednak do porozumienia nie przyszło, postanowiono dzwon odlać w fabryce J. Johna w Łodzi, co też szczęśliwie dokonano. Dzwon na chrzcie otrzymał nazwę „Zygmunta“.

Historyę tego właśnie dzwonu przedstawia nam eksponat, przed którym stojemy. Jestto duża forma naturalnej wielkości, zamykająca w sobie wszystkie stadya, przez jakie dzwon ten przeszedł, nim go oddano kościołowi.

Forma dzieli się na trzy części, a mianowicie na „karin“, specyalną masę, którą wkłada się chwilowo zamiast metalu i płaszcza, nakrywającego całą formę.

Sposób odlewania dzwonu, mimo że wymaga wielkiego nakładu pracy i ogromnej ostrożności, ze względu na możliwość eksplozyi, da się skreślić w kilkunastu słowach.

Najpierw robi się „karin“. Wyrobiony z gliny wypełnia środkową część dzwonu, stanowiąc zarazem o jego kształcie i wielkości. Gdy karin jest już gotowy nakłada się na niego warstwę specyalnej masy, na której umieszcza się zrobione z wosku ornamenta i napisy, jakie znajdować się mają na dzwonie. Skoro i ta część jest gotowa okłada się ją bardzo cienko mieloną gliną i obmurowywuje dokoła płaszczem z cegieł. U góry pozostawia się w płaszczu odpowiedni otwór do wlania metalu.

Następnie całą formę tak, jak stoi, wkłada się do pieca bardzo silnie ogrzanego. Wosk umieszczony nu prowizorycznej masie topi się, pozostawiając odciski w glinie. Równocześnie schnie także i forma.

Po wyjęciu formy z pieca zdejmuje się płaszcz, rozbija grubość dzwonu i czyści się formę, która następnie w zupełności jest już gotową do przyjęcia roztopionego metalu.

Te właśnie koleje historyi każdego dzwonu, zawiera w sobie eksponat przed którym stoimy.

Widzimy wśród nich karin, masę zastępującą metal z napisami i ornamentami, umieszczonemi na „Zygmuncie“ i płaszcz. Forma, wykonana przez odlewnika p. Stanisława Kwiatkowskiego, zrobiona jest bardzo starannie i drobiazgowo, dając plastyczny opis odlewu dzwonu. Eksponat, ze względu na swoją aktualność budzi śród gromadzącej się w pawilonie publiczności ogromne zainteresowanie.

Obok formy dzwonu Zygmunta umieściła część swoich eksponatów znana u nas powszechnie odlewnia wyrobów żelaznych J. Johna (Piotrkowska 217). Eksponaty ustawiono w bardzo oryginalny sposób, który zyskał sobie powszechne uznanie i podoba się ogólnie, a mianowicie w formie niedużego domku, zbudowanego w stylu chińskim.

Domek ze wszystkich stron otwarty, wspiera się na czterech słupkach. Pierwszy słupek zbudowany jest z kół pasowych różnej wielkości, słupki drugi i czwarty z płyt kotwicowych i okrągłych do ściągania budowli, słupek trzeci ze sprzęgaczy, służących do ściągania transmisji. Domek składa się z rusztów różnego rodzaju stosownie do gatunku węgla, którym się pali. Boki daszku zrobione są z rusztów łańcuchowych. Na frontowym widnieje napis „Tow. akc. J. John“.

Projekt budowy domku dał majster odlewniczy p. Teodor Blumberg, daszek zaś zbudował majster ślusarski p. Chmielewski.

W środku domku ustawiono kilka „kozłów“ transmisyjnych, na których „spoczywa“ płyta kontrolna.

Na płycie znajduje się mały lasek, składający się z drzewek różnego rodzaju, odlanych bez modeli przez odlewnika firmy „J. John“ p. Jakóba Czerepachina. Drzewka wykonane z nadzwyczajną dokładnością w najdrobniejszych szczegółach stanowią prawdziwe arcydzieło sztuki odlewniczej.

Ha

wie, która twórcom zaszczyt przynosi, a nam dodaje otuchy, że przy dobrych chęciach i usilnej pracy przemysł nasz i handel z czasem wyzwolić się może od zależności niemieckiej.

Dążenie to zadokumentowane zostało w licznych mowach, które wygłoszono podczas bankietu, odbytego z okazyi otwarcia wystawy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kazimiery. Jutro Radomiła.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91 otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Wprowadzenie praw ubezpieczeniowych.** Wydział przemysłowy ministeryum handlu i przemysłu kończy opracowanie instrukcyi i przepisów dotyczących wprowadzenia w życie nowych praw o ubezpieczaniu robotników.

Na stworzenie rady głównej do spraw ubezpieczeniowych fundusze już wyznaczono.

Co się tyczy kas chorych przewidzianych przez prawo wspomniane, to wydział przemysłowy rozesłał instrukcye szczegółowe, w których urzędnikom inspekcyi fabrycznej zalecono porozumieć się z przedstawicielami przemysłu celem wspólnego działania przy tworzeniu kas chorych.

W razie nieosiągnięcia zgody pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw, organizacyą kas chorych zająć się powinien sam inspektor fabryczny.

(e) **Z giełdy zbożowej.** Wczoraj na prywatnej łódzkiej giełdzie zbożowej zjazd dostawców zboża był bardzo słaby, wobec czego tranzakcyj zawarto bardzo mało. Ceny podskoczyły w górę. Za żyto płacono po 5 rb. 25 kop. za korzec, za pszenicę — po 7 rb. 10 kop., za mąkę żytnią — po 7 rb. 30 kop. i za pszenną — po 10 rb. 75 kop. Zniżka cen spodziewana jest po zupełnem ukończeniu sprzętu, gdy na giełdzie zjawią się w większej liczbie obywatele ziemscy.

(x) **„Dzień kwiatka"** na budowę domu dla „Gniazda" odbędzie się nieodwołalnie dnia 15 września. Komitet, utworzony na ostatniem posiedzeniu „Ligi przeciwgruźliczej" (po dniu kwiatka urządzonym na korzyść „Ligi przeciwgruźliczej") uprzejmie prosi osoby chcące podjąć się sprzedaży kwiatka dnia 15 września, aby zgłaszały się do pań: Grzybowskiej—ul. Wólczańska 109, lub Fokczyńskiej—ul. Podrzeczna 26.

(x) **Towarzystwo krzewienia oświaty.** Wobec wzrastającej stale ilości czytelników, cztery istniejące wypożyczalnie książek T. K. O. nie są w stanie uczynić zadość potrzebom wszystkich garnących się do światła. Wobec tego zarząd Towarzystwa zamierza otworzyć piątą wypożyczalnię imienia Bolesława Prusa. Zarząd Wystawy rzemieślniczo-przemysłowej przyczynia się do zdobycia środków materyalnych na cel powyższy, ofiarowując część dochodu jednodniowego z wystawy w dniu 24 sierpnia. W dniu tym oprócz wielu atrakcyj, wieczorem spalone będą ognie sztuczne i ogród będzie iluminowany.

Zarząd Towarzystwa ufa, iż nikt nie odmówi poparcia tak szlachetnego celu i raczy przybyć w sobotę na wystawę.

(e) **Z cechu powroźników.** Wczoraj o godz. 4 po poł. w mieszkaniu starszego cechu p. Ammera przy ul. Wólczańskiej pod nr. 226 odbyło się kwartalne zebranie ogólne członków cechu majstrów powroźników. Zapisano 2 uczniów, wyzwolono na czeladników pp. Aleksandra Maciaszka i Alfreda Lerke i przyjęto w poczet majstrów p. Artura Dreslera.

Następnie sprawdzono stan kasy, w której okazało się w gotowiźnie 233 rb. 89 kop. Na

Żądajcie zawsze i wszędzie cykoryi **Bohne'go** z **„Podkową"**, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku. 2253

MARKA OCHRONNA

zebraniu przewodniczył asesor cechu p. Stanisław Bocheński, sekretarz magistratu.

(h) **Z wystawy.** Wczoraj, dzięki ładnej pogodzie na terenie wystawy było rojno. Zwiedzać wystawę zaczęła i młodzież szkolna, która po wypoczynku letnim, z twarzami ogorzałemi, wesoła interesowała się każdym szczegółem.

Sekcya pracy kobiet organizuje na dzień 8 września zjazd kobiet, poświęcających się pracy ręcznej. Przewodnicząca tej sekcyi pani Marya Grzybowska dokłada wszelkich starań, aby zjazd osiągnął upragniony cel. Program zjazdu jest następujący: Przyjazd do Łodzi w przeddzień, lub rano w dzień zjazdu. Punkt zborny na placu wystawy w pawilonie drobnego przemysłu i pracy kobiet. Na przybyłych oczekiwać będą przy wejściu na wystawę panie z sekcyi pracy kobiet.

Następnie odbędzie się śniadanie wspólne na terenie wystawy, zwiedzanie wystawy, obiad wspólny na wystawie o godzinie zaś 3 po południu posiedzenie, które rozpoczną pogadanki o hygienie i o warunkach ekonomiczno-społecznych, w jakich znajdują się pracujące kobiety i o ich poprawie.

Po naradach o ile czas pozwoli nastąpi zwiedzanie gmachów i instytucyj społecznych w Łodzi. W odpowiedzi na rozesłane kwestyonaryusze przez sekcyę pracy kobiet, otrzymuje ona liczną korespondencyę z zawiadomieniem o przyjeździe na umówiony dzień wielu pań, interesujących się bytem kobiet pracujących.

Częstochowski oddział warszawskiego towarzystwa ochrony kobiet, zajął się kwestyą zjazdu nader gorąco, rozesłał on do wielu pracownic zaproszenia, nadmieniając, by nadesłały informacye, gdzie nabywają towar potrzebny do ich wyrobów, narzędzia pracy i gdzie zbywają swe wyroby.

Widzimy więc że kobiety nasze na seryo traktują przedmiot i dążą, by z projektowanego zjazdu osiągnąć mogły jak największe korzyści moralne i materyalne.

Nie wątpimy, że dobry początek przyniesie owoc pożądany.

W numerze 33 „Ogrodnika" z dnia 15 sierpnia p. Jankowski, w artykule wstępnym, dziwi się że pierwszy raz jawnie ogrodników zaliczono do rzemieślników i że pewna część ogrodników zamieszkałych w Łodzi zgodziła się na to. Dalej p. Jankowski zastrzega, „że ani rzemiosła nie uważa za jakieś zajęcie poniżające, ani rzemieślnika za pracownika upośledzonego: owszem wysoko i jak na to w zupełności zasługują, ceniąc jedno i drugie, pragnie określić bliżej czem jest ogrodnictwo i gdzie mu się należy miejsce w długim szeregu zajęć ludzkich". W odpowiedzi na to musimy zaznaczyć, że ogrodnicy, którzy biorą udział w pracach na wystawie, posiadają na niej swe eksponaty, stają do konkursu, przez to samo zjednoczyli się we wspólnej pracy z rzemieślnikami, zatem mają prawo i mogą organizować zjazd ogrodników, zebrać dane o ogrodnikach i ich pracach. Przystępując do tych prac, korzystali z kwestyonaryuszy jakie były wydrukowane dla rzemieślników i rozesłali je po kraju, do swych kolegów oraz pism zawodowych.

Komitet wystawy, jak również i rzemieślnicy łódzcy, wciągając ogrodników łódzkich do wspólnej pracy, ani na moment nie myśleli pozbawiać ogrodników przynależnego im miejsca w szeregu zajęć ludzkich.

Obojętnym dla nich było, czy ogrodnicy zaliczają się do rękodzielników, czy do umiejętności lub sztuki.

Niema więc o co kruszyć kopii.

(e) **Osobiste.** Dyrektor II szkoły handlowej łódzkiej, p. Foelsch, powrócił z zagranicy i objął obowiązki.

(e) **Z laboratoryum miejskiego.** W dniu dzisiejszym objął obowiązki nowomianowany zarządzający miejskiem laboratoryum chemiczno-bakteryologicznem dr. Stefan Bogusławski.

(x) **Hojny dar.** Kelnerzy m. Łodzi składają wspaniały dar dla kościoła św. Stanisława Kostki w postaci bardzo efektownego stylowego żyrandola, który kosztować będzie przeszło tysiąc rb.

(x) **Ze szpitala Poznańskich,** komunikują nam, że przywieziona w tych dniach dniach kobieta chora z ul. Sredniej nr. 71 zdradza dość silnie rozwiniętą chorobę umysłową i jako taka nie może być dłużej trzymaną w szpitalu, przeznaczonym dla ogółu chorych, bez szkody dla ich zdrowia i własnego jej bezpieczeństwa.

Jest to podobno Aniela Krüger, pochodząca z Tomaszowa Rawskiego, gdzie ma zamożnych krewnych.

(e) **Z sezonu budowlanego.** Przepowiadane ożywienie w drugim sezonie budowlanym r. b. zawiodło zupełnie. Posiadacze placów i planów zatwierdzonych na budowle nie przystępują do budowy dla dwóch przyczyn, a mianowicie: główną przyczyną jest brak gotówki w obrocie i bardzo utrudniony kredyt, drugą zaś duża ilość wykończonych w pierwszej połowie sezonu nowych domów mieszkalnych, co wywołało nadmiar lokali do tego stopnia, że wiele mieszkań stoi pustkami. Kamienicznicy pomimo to trzymają się w cenie.

(e) **Dywidenda.** Akc. Tow. manufaktury „S. Szeps i S-ka" w Łodzi w ubiegłym roku operucyjnym miało czystego dochodu 30,028 rb. 64 kop. Dywidendy wypłacono 24,000 rb. w stosunku 3 proc. od kapitału.

(x) **Zabawa ogrodowa.** Stowarzyszenie zwolenników godziwych rozrywek urządza dla członków i zaproszonych gości dnia 25 b. m. w ogrodzie przy ul. Widzewskiej nr. 187, zabawę ogrodową z następującym programem: tańce góralskie w orginalnych kostyumach przy sztucznych ogniach, kuplety, występ własnej orkiestry mandolinistów, poczta francuska, tańce na specyalnej estradzie i t. d., wieczorem ogród będzie iluminowany. Cukiernia i bufet na miejscu, początek zabawy o g. 2 po poł.

Zabawa zapowiada się bardzo dobrze, a organizatorowie dokładają starań, by uczestnicy wynieśli z niej jak najmilsze wrażenia.

(e) **Składy kości w śródmieściu.** Gubernator piotrkowski otrzymał z ministeryum handlu i przemysłu cyrkularz, dozwalający, w celu uniknięcia zakładania potajemnych składów kości w śródmieściu i ułatwienia dostawy ich do fabryk, utrzymywanie rzeczonych składów w mieście przy zachowaniu następujących warunków:

1) Składy winny znajdować się w niezamieszkałych budynkach murowanych;

2) Pomieszczenie winno mieć odpowiednią wentylacyę i oświetlenie, przeprowadzoną wodę i podłogę nieprzemakalną;

3) W składzie nie może być dokonywana sortownia kości i oczyszczanie ze śmieci;

4) Przemywanie kości w składzie jest nie dopuszczalne;

5) Skład służy dla krótkoterminowego przechowania kości, nie więcej nad 100 pudów jednorazowo;

6) Po wywiezieniu kości skład każdorazowo winien być oczyszczony i wymyty;

7) Przewózka kości ze składu do fabryk winna być dokonywana w wozach zakrytych, okutych żelazem, bez dziur i szczelin.

(x) **Przywóz mięsa.** Od 14 Lipca do 14 sierpnia r. b. na st. Łódź-Fabryczna miejski lekarz weterynaryi p. Zaniewski dokonał oględzin 4774½ pudów rozmaitego gatunku mięsa, przywiezionego do Łodzi z Warszawy, miast i miasteczek gub. Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej koleją Fabryczno-Łódzką.

Z całej tej ilości mięsa zdyskwalifikowano i zniszczono 51 pudów 57 funtów, jako pochodzącego od chorych zwierząt i zepsutego.

(x) **Wścieklizna.** W Łodzi pomiędzy psami ukazała się wścieklizna. 13 b. m. wściekły pies pokąsał czteroletnią dziewczynę Aleksandrę Łowniczy (ul. Luizy nr. 17). Pies był zabity, a sekcya wykazała wściekliznę, wskutek czego pokąsana dziewczynka wysłaną została do instytutu D-ra Palmirskiego Warszawie na kuracyę.

16 b. m. na przedmieściu Mania w domu Fanciszka Cłapy pies wściekły pogryzł kilka psów, wskutek czego z rozporządzenia władzy wszystkie psy z tego domu odesłano do zakładu utylizacyjnego do zniszczenia.

(x) **Nosacizna ukazała się wśród koni u-**

trzymującego dorożki Izraela Glasa (ul. Wesoła 9).

Z rozporządzenia miejskiego lekarza weterynaryi p. Zanieskiego zabite zostały 2 konie Glasa, dotknięte nosacizną i pozatem zastosowane zostały energiczne środki policyjno-weterynaryjne w celu stłumienia tej strasznej choroby.

Za zniszczone konie, uprząż i sprzęty stajenne Glas otrzyma stosowne wynagrodzenie.

(e) **Bojkot kamienicy.** Kamienica przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 22 została bez lokatorów. Była ona zamieszkana przez samych żydów, którzy w ostatnich czasach uznali właściciela jej, p. Bechtolda, za antysemitę i zbojkotowawszy dom, wyprowadzili się gremialnie. Kilku lokatorów, którzy dotąd mieszkają, wymówili również komorne.

(e) **Zemsta złodziejów.** Przed kilku tygodniami w Srocku pod stacyą Baby włościanie urządzili samosąd nad złodziejami, którzy popełniali częste kradzieże. Od tej pory nie popełniono ani jednej kradzieży. Natomiast złodzieje mszcząc się, podpalają domy włościan. W jednym tygodniu wybuchły 4 pożary z podpalenia. Wobec tak częstych pożarów i rozsiewanych wieści, zorganizowała się w Srocku straż ogniowa, której członkowie pełnią dyżury nocne. Na założenie tej straży otrzymano dopiero w ostatnich czasach pozwolenie.

(p) **Upadki z okien.** Wczoraj po południu przy ul. Marysińskiej pod nr. 21 wypadła na bruk oknem z I piętra Frida Urbach, 10-letnia córka handlarza i poraniła głowę, oraz doznała wstrząśnienia mózgu. Odwieziono ją karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj przed wieczorem na ul. Zgierskiej pod nr. 86 robotnik Władysław Niewiadomski, lat 19, wypadł z okna I piętra na bruk i uszkodził sobie krzyż.

(p) **Samobójstwo.** Wczoraj po południu na ul. Targowej nr. 37 subiekt handlowy, Zygmunt G., lat 28, napił się w celu samobójczym trucizny i zmarł w pół godziny.

(p) **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem na ulicy Brzezińskiej nr. 84 zmarła nagle Katarzyna Przepińska, w wieku lat 60. Lekarz Pogotowia stwierdził, jako przyczynę zgonu, atak apoplektyczny.

(p) **Upadek z tramwaju.** Wczoraj wieczorem na ul. Piotrkowskiej pod nr. 10 Szaja Wilelsohn, lat 14, wypadł z tramwaju i złamał prawą nogę. Pogotowie odwiozło go do domu na ul. Konstantynowską nr. 20.

*

(a) **Tkacze zarobni.** Onegdaj w Zgierzu odbyło się zebranie majstrów tkackich zarobnych, w którem wzięli także udział delegaci tkaczów z Ozorkowa, Konstantynowa, Aleksandrowa i Łodzi — po 2 z każdego miasta. Na zebraniu tem postanowiono d. 21 b. m., t. j. dziś, przerwać pracę we wszystkich tkalniach zarobnych, wczoraj bowiem upłynął termin dwutygodniowy od czasu przedstawienia fabrykantom nowego cennika płacy od tkania towarów.

Do prowadzenia układów z fabrykantami na zebraniu onegdajszem wybrano 12 delegatów po 2 z Łodzi, Ozorkowa, Konstantynowa i Aleksandrowa, a 4 ze Zgierza.

Pertraktacye z fabrykantami rozpoczną się dziś.

Liczba tkaczów zarobnych w Łodzi, licząc majstrów i robotników wynosi kilka tysięcy. Zgierz majstrów takich liczy z górą 50, robotników zaś z górą 200. W Ozorkowie liczba tkaczów zarobnych wraz z majstrami wynosi około 500, w Aleksandrowie około 1000, w Konstantynowie z górą 150. Razem w Zgierzu, Ozorkowie, Aleksandrowie i Konstantynowie liczba tkaczów zarobnych majstrów i robotników wynosi około 2000.

(a) **Pożar stodół w Zgierzu.** Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, na skraju Zgierza, w pobliżu Przybyłowa, w szeregu stodół wynikł groźny pożar. Zapaliła się z przyczyny niewiadomej stodoła firmy „Krusche i Lorentz“.

Zaalarmowana straż ochotnicza, pomimo braku własnych koni, przybyła do ognia dość wcześnie i rozwinęła energiczną akcyę ratunkową celem zlokalizowania pożaru, który zdołał już objąć 4 stodoły, należące do firmy „Krusche i Lorentz“, wdowy Gibkiej, E. Bernekiera i Franciszka Sowińskiego.

Dostatek wody w stawie pobliskim, oraz odwrotny kierunek wiatru sprzyjały ratunkowi, to też w godzinę pożar opanowano. Dogaszanie ognia trwało do północy.

W pobliżu stodół, które padły pastwą pożaru, stoi jeszcze 13 stodół tuż jedna przy drugiej; cały ten szereg znajdował się w groźnem niebezpieczeństwie. Spalone stodoły napełnione były po brzegi tegorocznymi zbiorami, wobec czego straty spowodowane przez pożar wynoszą około 10 tys. rb.

Jedna ze spalonych stodół stała 120 lat.

Podzas pożaru, śród tłumów otaczających płonące budynki, rozeszła się pogłoska, iż w ogniu zginęło czterech ludzi, którzy ratowali zboże ze stodoły Sowińskiego. Na szczęście pogłoska ta nie sprawdziła się, gdyż odważni ratownicy wyrzucili ze stodoły około 3 wozów żyta niemłóconego i zdołali uciec na czas z płonącej stodoły.

(h) **Ze Rzgowa.** Dnia 25-go sierpnia r. b. rzgowska straż ochotnicza urządza wielką zabawę w ogrodzie własnym, która będzie urozmaicona mnóstwem niespodzianek (jako to: strzelanie z łuku, wygranie barana, rozbijanie garnków, tańce na sali i t. p.)

Bufet z gorącemi zakąskami na miejscu. O godzinie 2-ej po południu będą czekać konie przy tramwaju w Rudzie za opłatą 15 kop. od osoby.

(e) **Pożar synagogi.** Wczoraj w Łasku wynikł z niewiadomej przyczyny pożar w synagodze. Dzięki energicznej akcyi miejscowej straży ogniowej, której do pomocy pospieszyła również straż ogniowa ochotnicza z Pabianic, pożar został umiejscowiony. Spalił się dach na synagodze i uszkodzone zostały balkony wewnętrzne.

(e) **Z Piotrkowa.** Wobec zbliżających się wyborów do Dumy mieszkańcy Piotrkowa zachowują się zupełnie obojętnie, a nawet pewien odłam jawnie je bojkotuje. Rozlepione na ulicach listy prawyborców zostały momentalnie pozdzierane. Jedynie demokracya narodowa interesuje się nieco wyborami.

— Z rozporządzenia naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej utworzona została w Sosnowcu posada nauczyciela rezerwowego sosnowickich szkół miejskich dla zastępowania nauczycieli, wyjeżdżających na urlop lub chorych. Na posadę tę mianowany został nauczyciel pan Dubinowicz z Piotrkowa.

Z WARSZAWY.

* Uwolnienie A. Niemojewskiego.

W trzy dni po wyroku uniewinniającym w sprawie dzieła „Bóg Jezus“ Rozkazem Najwyższym Niemojewskiego wypuszczono z cytadeli.

Do końca terminu przebywania w twierdzy pozostawało pięć tygodni.

* Ohydna zbrodnia.

Zamieszkała na Woli Kazimiera Sadowska 17 lat, służąca, około godz. 10 wieczorem, wracała ze swą znajomą Wojciechowską, do domu. Gdy dziewczyny szły szosą wolską na wprost cegielni Marenholca, napadło na nie siedmiu drabów. Wojciechowska zdołała uciec; Sadowską zaś złapali napastnicy, zatkali usta chustką i powlekli do cegielni, gdzie wszyscy dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. O godz. 5 rano zbrodniarze rozeszli się, zostawiając swą ofiarę na miejscu ledwie żywą.

Przyszedłszy po niejakim czasie do siebie Sadowska przyszła do domu, dostała gorączki i leżała bezprzytomna do poniedziałku. Zawiadomiona o zbrodni straż ziemska oddziału wolskiego ustaliła nazwisko trzech zbrodniarzy, z których już jednego aresztowano.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. **Mianowanie arcybiskupa Symona.** „Residenz Corespondenz“ donosi z Wiednia, że zatwierdzenie poddanego rosyjskiego, arcybiskupa Symona na stanowisku proboszcza kościoła Maryackiego w Krakowie nastąpić może dopiero wtedy, gdy ks. Symon przestanie być poddanym rosyjskim i przyjmie poddaństwo austryackie.

Rosya nie oponowała przeciwko uwolnieniu ks. Symona z poddaństwa rosyjskiego, tak samo, jak w sprawie ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, również deportowanego z Rosyi, następnie mianowanego proboszczem w Galicyi.

„Residenz Corespondenz“ donosi, że cesarz zaaprobował projekt w sprawie nominacyi ks. arcybiskupa Symona, wobec czego nominacya ta uchodzi za pewną.

— **Odnowienie wieży ratuszowej.** Po długich naradach w magistracie krakowskim, zdecydowano podjąć roboty konserwacyjne około wieży ratuszowej, która obok wieży Maryackiej jest jednym z najcenniejszych klejnotów architektonicznych krakowskiego Rynku. Roboty powierzono architektowi p. Witoldowi Małkowskiemu.

Na pierwsze najniezbędniejsze potrzeby dostarczyło grono konserwatorów krakowskich funduszu 24 tys. koron (około 9,600 rb.) a sekcya ekonomiczna rady miasta Krakowa przeznaczyła z funduszów gminnych taką samą sumę.

Fundusze te wystarczą zaledwie na pokrycie dachu nową blachą i wymianę zbutwiałych części drewnianych wieży. O fundusze na dalsze roboty niemniej ważne będzie się starał magistrat krakowski, mianowicie zażąda on na ten cel subwencyi od kraju i rządu.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Wypadek na lotnisku. Na lotnisku w La Rochele śmiga aeroplanu zabiła jednego z widzów, drugiego zaś ciężko zraniła.

Zatonięcie barki. Z Kopenhagi donoszą o zatonięciu barki „Inga“ wraz z całą załogą. Między utopionymi znajduje się także kapitan z dwoma dorosłymi synami.

Panika na odpuście. W Bawaryi w miejscowości odpustowej Mariaeid zebrało się w poniedziałek około 15,000 pątników. Na odpust zjechało też mnóstwo złodziei, którzy chcąc sobie ułatwić żniwo, wywołali w tym olbrzymim tłumie panikę. Skutki jej były straszne. Jedna kobieta popadła w szał religijny i rzuciła się pod pociąg, zdołano ją jednak przemocą usunąć z toru, 50 ludzi odniosło w tłoku ciężkie obrażenia. Korzystając z tej paniki, złodzieje urządzili sobie sute żniwo po kieszeniach pątników.

Król Jerzy w niebezpieczeństwie. Król angielski Jerzy cudem prawie uniknął onegdaj niebezpieczeństwa. Kiedy bowiem jechał automobilem, z przeciwnej strony nadjechał drugi automobil. Zdawało się, że lada chwila oba wpadną na siebie i rozstrzaskają się. Na szczęście szofer automobilu prywatnego w ostatniej sekundzie skręcił wóz tak, że wprawdzie wóz się wywrócił, ale automobil królewski wyszedł bez szwanku. Pasażerowie, siedzący w owym prywatnym automobilu, wyszli również cudem bez szwanku. Król Jerzy pomagał sam w pracy nad postawieniem przewróconego samojazdu.

Katastrofa w kopalni. W kopalni węgla Neumuehl w Westfalii nastąpił wybuch gazów. Trzech górników zabitych, wśród nich jeden polak. Dwóch rannych. Reszta górników zdołała uciec w porę.

Marsz na Saloniki.

Nie ulega wątpliwości, że albańczycy dyktują obecnie warunki dalszego losu Turcyi europejskiej.

Podczas gdy rokowania w Prysztynie kuleją, wskutek ciągle niezdecydowanej postawy rządu tureckiego, ciągną olbrzymie gromady powstańców piechotą lub kolejami przez Koprulk do Salonik, aby tam zażądać autonomii dla Albanii

Wielu z nich nie jest uzbrojonych, ale dostarcza im broni ludność osiadła po wsiach, uważając powstańców, za oswobodzicieli. Przeważnie albańczycy mają karabiny systemu Kellera, albo tureckie karabiny Mausera.

Liczba maszerujących dosięgła już 50,000 ludzi. Wszędzie gdzie nadejdą, oswobodzają powstańcy więźniów, wypędzają nielubianych urzędników i rekwirują żywność i pociągi.

Zagadkowe jest wogóle zachowanie się rządu, który ściąga zewsząd wojska do Salonik i tam dopiero zamierza się oprzeć, nie przeszka-

dząjąc na razie albańczykom w ich wojennym pochodzie.

Głównym przywódcą radykalnego ruchu albańskiego jest Izmail Kemal bej, człowiek podobno sprzedajny i będący raz na angielskim, raz na włoskim żołdzie, jednakże nadzwyczaj przebiegły i dla turków niebezieczny.

W ostatniej chwili rząd turecki zawezwał albańczyków w Koprulku do rozejścia się w przeciągu 24 godzin. W razie nieusłuchania tego wezwania zaatakuje powstańców 5 batalionów tureckich, oraz artylerya.

Ostatnia poczta.

— W Konstantynopolu skonfiskowano organ socyalistyczny „Iszirak“ za artykuł o chorobie następcy tronu Jussufa Iszeda. Po mieście krążą pogłoski o niesłychanem przygnębieniu moralnem sułtana, który ma w najbliższym czasie abdykować, ze względu na gwałtowny rozstrój nerwowy.

Żołnierze strzegący toru kolejowego, wiodącego do Salonik spostrzegli onegdaj około Sarigolu dwie bomby dynamitowe, przytwierdzone do szyn.

Bomby zdjęto na parę minut przed nadejściem pociągu.

— Generał Canewa, głównodowodzący armią włoską w Tripolitanii zrezygnował ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia.

Następcą jego będzie generał Rogni.

— W poniedziałek w Pradze czeskiej urządzili narodowi socyaliści wielkie zgromadzenie, na którem protestowano przeciw zawieszeniu konstytucyi w Chorwacyi i przeciw wyrokowi na Jukicza.

Po zgromadzeniu odbyła się na placu Wacława wielka demonstracya, w czasie której rozwinięto w tłumie czarną chorągiew. Policya chorągiew skonfiskowała i aresztowała kilkadziesiąt osób. Ponieważ tłum nie chciał się rozejść, policya przypuściła doń atak i rozpędziła demonstrantów.

— Z Wiednia donoszą; Z początkiem września zjeżdżają do Wiednia wszyscy ministrowie. W pierw[illegible] dniach września w każdym razie przed [illegible], zbierze się ponownie Rada ministrów [illegible] tego czasu zdecydowany już będzie termin [illegible] wołania delegacyi, które zbiorą się między 15 a 20 września. Miesiąc później, a więc około 20 października, zbierze się parlament.

Termin ten jest o tyle ważny, że prawdopodobnie zwołanie Rady państwa zejdzie się z zawarciem ugody czesko-niemieckiej.

Wspólny minister skarbu Biliński odbył długą konferencyę z prezesem Koła polskiego d-rem Leo. Przedmiotem konferencyi były najważniejsze kwestye polityczne, głównie sprawa rokowań polsko-ruskich i uniwersytetu ruskiego.

— Ze San-Francisko nadeszła do Londynu następująca wiadomość; Bawiąca w San-Francisko żona i córka d-ra Sunjatsena otrzymały telegram z Szanghaju z doniesieniem, iż Sunjatsen został na rozkaz Juanszikaja zamordowany.

— W San-Francisko w chińskiej dzielnicy pojawiły się wczoraj afisze, donoszące o zamordowaniu d-ra Sunjatsena.

Potwierdzenia tej wiadomości niema. Nie otrzymał jej tutejszy zastępca rządu chińskiego, ani siostry Sunjatsena.

TELEGRAMY.

KONSTANTYNOPOL, 20 sierpnia. (wł.) Wobec tego, że albańczycy zlekceważyli ultimatum tureckie, rząd po upływie 24 godzin od wysłania żądania, żeby albańczycy rozeszli się do domów, wydał rozkaz do armii rozpoczęcia kroków zaczepnych. Wojska tureckie ruszyły na Koprülku i Skoplie. Starcie oczekiwanem jest z godziny na godzinę.

SOFJA, 20 sierpnia (P.) Prasa miejscowa z wielką podejrzliwością przyjęła projekt hr. Berchtolda i wątpi o pożytku przeprowadzenia w Turcyi decentralizacyi bez wmieszania się Europy wobec zupełnej słabości władz tureckich. Prasę szczególniej niepokoi najście albańczyków na Macedonję.

BERLIN, 20 sierpnia (P.) Na zaproszenie cesarza na manewrach jesiennych obecni będą królewicze bułgarscy.

KONSTANTYNOPOL, 20 sierpnia (wł.) Flota włoska koncentruje się u wejścia do Dardanellów. Przypuszczają że nastąpi nowy atak na cieśniny.

KONSTANTYNOPOL, 20 sierpnia, (wł.) Piętnaście batalionów tureckich zdołało osaczyć pod Koprülkiem 3000 albańczyków. Turcy posiadają dostateczną liczbę artyleryi, tak, że ów oddział albański znalazł się w położeniu beznadziejnem.

SALONIKI, 20 sierpnia (wł.) Przyczyną nagłego zwrotu w sprawie albańskiej jest to, że rząd odrzucił dwa żądania albańczyków: co do wydania im broni i w sprawie odbywania służby wojskowej tylko w Albanii.

Albańczycy mieli zażądać 100,000 karabinów grożą, że w razie nie spełnienia tego żądania rzucą się na arsenały rządowe.

LONDYN, 20 sierpnia. (wł.) Biuro Reutera donosi z Pekinu: Po burzliwem posiedzeniu chińskie zgromadzenie narodowe 52 głosami przeciw 11 postanowiło zażądać od Juanszikaja wyjaśnień, na jakiej zasadzie aresztował i bez sądu stracić kazał 2 oficerów. Zgromadzenie zażądało odpowiedzi w przeciągu 3 dni. Jeżeli nadejdzie odpowiedź niedość jasna, to zażąda się od Juanszikaja, aby stanął osobiście przed parlamentem. Jeżeli i wówczas nie zdoła się wytłomaczyć, to zgromadzenie wyrazi mu surową naganę. Stracenie generała Czung-czun-U wzburzyło całą prowincyę Hupe.

LONDYN, 20 sierpnia. (wł.) Telegrafują tutaj z Pekinu z zaprzeczeniem pogłoski o zamordowaniu Sun-Jatsuna, co miało nastąpić na rozkaz Juanszikaja. Faktem jest tylko, że Sun-Jatsun otrzymał listy z pogróżkami śmierci.

PARYZ, 20 sierpnia. (wł.) Dowiadują się tutaj o przyczynach niezwykłych środków ostrożności, jakie zastosowano we Frankfurcie nad Menem podczas jednodniowej bytności cesarza Wilhelma II w tem mieście (patrz telegram wczorajszy; przyp. Red.). Strzeżenie ulic przez wojsko z nastawionymi bagnetami nastąpiło dlatego, że do Frankfurtu pojechało w tym samym czasie 2 znanych nihilistów. Takiego ścisłego zamknięcia ulic jeszcze nigdy nie stosowano.

BERLIN, 20 sierpnia. (wł.) Przywódca „Armii Zbawienia“, generał Booth, jest umierający.

UFA, 20 sierpnia (P.) W mieszkaniu generał majora Szeichalego zabity został członek Dumy państwowej Syrtłanow. Zabójcą jest krewny Daut-Szeichali. Przyczyna niewiadoma.

Z ostatniej chwili.

Opole, 21 sierpnia (wł.) Wobec zerwania przez centrowców w okręgu opolskim kompromisu z polakami, pierwotny kandydat ze strony polskiej profesor Karwowski z Poznania zrzekł się kandydatury na rzecz miejscowego działacza, którego wybór w trudniejszych obecnie warunkach ma więcej widoków zwycięstwa. Nowa kandydatura polska będzie ustalona na jutrzejszem zebraniu delegatów.

Iskib, 21 sierpnia. (wł.) Rząd otrzymał wiadomość, że trzy tysiące albańczyków nadciąga z Dobra i Gosliba. Również ciągną na Saloniki irydenci. Wszystkie place, ulice i dworzec Katreli obsadzono wojskiem, aby powstrzymać marsz albańczyków na Saloniki. Ze wszystkich stron nadciągają oddziały tureckie pod dowództwem Dawida-paszy, który posuwa się ku granicy bułgarskiej. Narazie wszyscy prawie przywódcy albańscy, za wyjątkiem Riza-beja zgadzają się na propozycyę rządu.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

b. p.

Janowi Kirszrotowi

składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

3024 **Rodzina.**

Berlin, 21 sierpnia (wł.) Podana wczoraj przez wiedeński „N. Fr. Presse“ wiadomość, że wymiana zdań w sprawie pojednawczej akcyi bałkańskiej hr. Berchtolda będzie się toczyła nie na wspólnie określonym terenie przez zainteresowane mocarstwa, lecz pojedyńczo w Wiedniu, Rzymie, Paryżu, Londynie i Berlinie, uważana jest za zupełne pogrzebanie projektu. „Standard“ zaznacza krótko, że taki obrót był do przewidzenia.

Iskib, 21 sierpnia (wł.) Pomimo poufnych rad mocarstw, walki na granicy czarnogórskiej trwają. Czarnogórcom pomagają czynnie malisorzy z okręgu berneńskiego.

Paryż, 21 sierpnia (wł.) Dziś rano wyjechał z Paryża lotnik Frank, ubiegający się w dalszym ciągu o nagrodę stu tysięcy marek za lot z Paryża do Berlina. Zasadniczym warunkiem konkursu jest by lotnik od wschodu do zachodu słońca przeleciał w powietrzu nie mniej, niż 656 kilometrów.

Paryż, 21 sierpnia (wł.) Dziś o godz. 6-ej rano przyjechał tutaj Poincaré. Jutro przed południem odbędzie się pod przewodnictwem Falieresa narada ministrów, na której Poincare złoży szczegółowe sprawozdanie z wyników swojej podróży do Petersburga.

Berlin, 21 sierpnia. (wł.) Tutejsza kolonia japońska otrzymała wiadomość z Tokio, że rząd japoński postanowił powiększyć wojska na Korei o dwie dywizye kosztem 78 milionów marek.

OFIARY.

Dla „Tow. szerzenia wiedzy“.

B. Jakubowicz, Srednia nr. 3, jako karę za samowolną przeróbkę rur gazowych 3 rb.

Biuro budowlane inżyniera pow. Łódzkiego, podaje do wiadomości, że Stefan Grabowski, były rysownik tegoż biura, obecnie został wydalony i nadal nic wspólnego z biurem nie ma.

Inżynier i budowniczy powiatu Łódzkiego

F. Karpiński.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: **obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszewskiego i materyały piśmienne.** 193

Niebywała Okazya! **Niebywała Okazya!**

od 1848 roku egzystująca

Fabryka i Skład Mebli 2397

p. f. **„JOZEF REJCHER“**

z powodu przeprowadzki na ul. **Miodową № 4 w Warszawie telefon 23-29**, sprzedawać będzie meble różne i stylowe, nagromadzone w znacznej ilości

po cenach niżej kosztu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A!A! Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej przeniesione na Piotrkowską № 109 (parter). Poleca nauczycielki, nauczycieli i bony z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości. 7180—4—3

A!A!A! Meble z 3 pokojów stołowego, sypialnego, salonu sprzedam tanio. Widzewska № 104 m. 9. 6296—20—20

A!A! Szafy, łóżka z materacami, otomanę, bieliżniarkę, kredens, stół, krzesła, meble salonowe, tremo, akwaryum, słupy, lampy, obrazy, wyprzedam bardzo tanio. Nowo-Cegielniana 6—7, front. 7169—5—3

A!A! Łóżka z materacami, szafy do ubrania, umywalnię, bieliźniarkę, tualetkę, szafki nocne, kredens, stół, krzesła, otomanę, garnitur salonowy, obrazy, lampy, maszynę do szycia, kredens kuchenny, sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Widzewska 104 m. 9, II piętro, front. 7270-10*-1

A! Meble rozprzedam tanio z trzech pokojów oraz maszynę nożną. Południowa 24—14. 7232—3*—1

A! Meble z 3 pokojów: stołowego, sypialnego, salonu, sprzedam tanio częściowo, wyjeżdżając. Konstantynowska 33 m. 14. 7266—2—1

A! Meble wyprzedam bardzo tanio: szafy, łóżka z materacami, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła, meble salonowe, lustra, słupy, ekran, obrazy, tualetę, otomanę, zegar, lampę, gramofon, biurko z fotelem. Piotrkowska 192 m. 5. 7267—2—1

Budka do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Mikołajewska 66. 7161—3—3

Byle zaraz zabezcen sprzedam sklep kolonialny, będąc na posadzie, zatrudno mi jest go dalej prowadzić, punkt dobry, proszę się przekonać. Ul. Wólczańska 164. 7145—3*—3

Chłopcy do warsztatu potrzebni, Zakątna 81. 7264—3—1

Chłopiec z porządnej rodziny potrzebny do posług biurowych. Wiadomość: Krótka 10 m. 5—od 6 do 7 wiecz. 7244

Dwa warsztaty stolarskie do sprzedania niedrogo byle zaraz. Brzezińska 78 m. 16. 7201-3-2

Do wynajęcia sklep spożywczy od 1-go października w dobrym punkcie, ulica Gajzlera 9, Radogoszcz, wiadomość u gospodarza. 7035—6—6

Filia piekarska, dobrze prosperująca jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Zarzewska 55, piekarnia. 7253—3*—1

Filia piekarska do sprzedania zaraz przy fabryce, z powodu zmiany interesu. Zakątna 30. 7209—2—2

Jest do sprzedania piekarnia z filią na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu przy ulicy Rybnej 9. Wiadomość na miejscu. 7236—3—1

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Ul. Milsza 47. 7208—3—2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Przejazd 22 a Grzybowskiego. 7218—2—2

Lokal na sklep kolonialny do wynajęcia. Petersburgska 30. 7198—3—2

Meble różne rozprzedam tanio oraz małą szafkę. Konstantynowska 45—11. 7215—2—2

Młyn można zbudować na wodzie po pogorzeli, jest koło wodne z wałem, pogródki z kamienia na cement, 5 morgów ziemi z łąką, cena 2000 rb., można założyć stawy rybne. Wiadomość w Łodzi, ulica Piotrkowska 17. Teatr Iluzyon, Amolkiewicz, o godz. 6 po południu. 7268—3—1

Mamki przyjezdne ze wsi ze świeżym pokarmem. Ulica Średnia 6, Stemplewska. 7263-2-1

Meble szkolne do sprzedania. Zielona 15a. 7080—3pś—3

Nauczyciel matematyki poszukuje posady. Oferty: Przejazd № 14, księgarnia. 7090—5*—3

Na bardzo dogodnych warunkach do nabycia dom z placem w Nowych Chojnach. Wiadomość: Średnia 3, m. 3, kancelarya, od 9 do 12 rano. 7164—5—3

Osoba z prowincyi, inteligentna, energiczna, w średnim wieku, poszukuje miejsca zarządu domem, lub innego; obznajmiona z kuchnią, z gruntowną krawiecczyzną. Oferty w Rozwoju dla „H. L.“. 7172—3*—2

Potrzebne zdolna sklepowa do pralni chemicznej z kaucyą. Spacerowa 9. 7107—3*—3

Poszukuje posady pomocnika buchaltera wraz z korespondencyą polsko-rosyjską, piszący na maszynie. Oferty nadsyłać Dobra 3 m. 1. 7193—1

Poszukuję posady woźnego, portyera, numerowego, szwajcara lub jakiejkolwiek innej. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do administracyi gazety „Rozwój“ pod literami „W. P.“. 7189-2ś-2

Poszukuje posady, mężczyzna w średnim wieku, posiadający średnie wykształcenie, ze znajomością języków polskiego i rosyjskiego i rachunkowości, z ładnym charakterem pisma — woźnego, portyera, magazyniera, numerowego, szwajcara, może też pracować u p. p. adwokatów, rejentów lub w sądzie. Oferty pod lit. „W. R.“ przyjmuje administracya „Rozwoju“. 7190—2ś—2

Potrzebna inteligentna bufetowa z niemieckim językiem, oraz gospodyni do restauracyi. Piotrkowska 5, od 4—6 po poł. 7262—3—1

Potrzebne prasowaczki. Rybna № 15. 7245—3—1

Potrzebny chłopiec zaraz płatny. A. Markus, ul. Cegielniana 49. 7250—1

Potrzebna zdolna prasowaczka i praczka. Zachodnia 44. 7269—2—1

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów. Piotrkowska № 273, A. Kubik. 7272—3—1

Prośby, sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Makow, Widzewska 36. 7273—1

Pokój umeblowany z balkonem na 1 piętrze zaraz wynajmę. Mikołajewska 25. 6275—1

Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nawrot 50. 7255

Przybłąkał się pies — buldog żółty z obciętym ogonem, uszy długie. Odebrać można: Staro-Łagiewnicka 5. 7237—2—1

Potrzebni są chłopcy na roboty wodociągowe. Widzewska 75. 7239—1

Pabianice. Obiady prywatne na maśle z 4-ch dań 50 kop., po obiedzie kawa lub herbata. Ul. Rocha 23. 7256—1

Plac do sprzedania przy ulicy Granicznej i rogu Aleksandrowskiej. Wiadomość: Ekaterynburska 20. 7233—3pts—1

Potrzebni terminatorzy do ślusarni. Długa 131. 7228—2—1

Potrzebna służąca na letniki. Długa 123 sklep. 7200—2—2

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2000 rb. do dobrze wyrobionego interesu. Oferty dla „Wspólnika“. 7203—3—2

Przyjmę mężczyzn na mieszkanie z całodziennem życiem. Główna 16, stróż wskaże. 7182—3—3

Potrzebni stolarze meblowi. Ul. Pańska 74. 7160—3—3

Sklep kolonialny tanio do sprzedania. Ul. Karola 20. 7233-3-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Szneja № 9, Radogoszcz. 7241—3—1

Sklep korzenny do sprzedania z powodu wyjazdu. Przejazd № 51, róg Wodnej. 7251—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania naprzeciw 2 fabryk. Rzgowska 9. 6847-12-12

Stołownia do sprzedania zaraz z powodu choroby i różne meble zabezcen wszystko Ulica Dzielna 31, Kamińska. 7227-3-2

Sklep sprzedam niedrogo, dobry, byle zaraz. Rokicińska 24. 7179—3—3

Sklepik do sprzedania z budką zaraz z powodu posady. Ul. Wólczańska 97. 7167—3—3

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Zawadzka 37, Bałuty, 7194—3—2

Sklep kolonialno-spożywczy i dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. - Ulica Szkolna 13. 7213—3—2

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble i dwa magle. Benedykta 32. 7226—2—2

Za nagrodą rb! 5. Zaginął mops dwunosowy, roczny, żółty, upraszam uczciwego znalazcę odprowadzić na Brzezińska 59 do restauracyi. 7202—3—2

Zakład felczerski, egzystujący od lat 20, do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 161. 7240—2—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dobrze prosperujący sklep kolonialno - galanteryjny. Szosa Rokicińska 19. 7259-3-1

Z powodu wyjazdu sprzedam dobry interes przewozowy. Wiadomość: Piotrkowska 109 m. 24, od 2—5 po poł. 7184—3*—2

Żelazne meble, naczynia kuchenne, aluminiowe, wyżymaczki, najtaniej na raty. Primusy 4 ruble, Mikołajewska 25. 7274—5ptpśs—1

1 lub 2 pokoje umeblowane w pięknem mieszkaniu z wygodami zaraz do wynajęcia. Juliusza 42, front, 1 piętro. 7347-3sw-1

2 magle do sprzedania. Ul. Słowiańska 11. 7249—3—1

Zagubione dokumenty.

Abram Feigenbaum zgubił paszport wydany z magistratu m. Rawy, gub. piotrkowskiej. 7170—3—3

Aniela Fiedorowicz zgubiła paszport wydany z gminy Mieszków, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej. 7261—3—1

Bronisław Sokoławski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bauera. 7254

Franciszek Szczerbicki zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Z. Kajzerbrechta. 7252

Gardjan Ewa zgubiła paszport wydany z gminy Grzegorzowice, gub. piotrkowskiej. 7195—3—2

Hübner Marya zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki J. Kindermana. 7265—1

Józef Ejchler zagubił paszport wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej. 7243—3—1

Jozef Pikota zagubił kartę od paszportu wydaną ze stolarni Zumera. 7192—3—2

Kosicki Józef zgubił paszport wydany z gminy Żelgoszcz, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 7242—3—1

Kukulak Stanisław zgubił paszport wydany z gminy Konstantynów, gub. piotrkowskiej. 7231—3—2

Ludwik Marciniak zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Stolarowa. 7246—1

Leon Kotlicki zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Geyera. 7248—1

Stehlik Maryanna zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Karola Szteinerta. 7260—1

Stanisław Dzięgielewski zgubił paszport wydany z gm. Wolszyce, pow. kutnowskiego. 7221—3—2

Władysław Wasiewicz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Liskie i Kajlicha. 7276

Wieczorek Roman zgubił kwit od paszportu wydany z fabryki I. K. Poznańskiego. 7235

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Maksa Silbersteina na imię Andrzeja Kuś. 7257—1

Zaginął paszport wydany z gm. Pyzdy, pow. słupieckiego, na imię Mieczysława Żołmierkiewicza. 7171—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Przywartego wydany z fabryki Bialera. 7183-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Julianny Dwojackiej wydany z fabryki G. Hertycha. 7173—3—3

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.**

LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Magazyn Futer, Kapeluszy i Czapek E. Ajfer, Łódź, Piotrkowska № 9. Poleca: piękny wybór męskich kapeluszy i czapek uczniowskich i dziecinnych. Futra w skórach, skórkach i blamach oraz najmodniejsze kołnierze, mufki i żakieta futrzane. Ceny najniższe. Obstalunki i reparacye. Uwaga: Magazyn powiększony. 3030

INŻYNIER 2990

poleca się do wykonania wszelkich prac, projekty, obrachunki i statyczne obliczenia w zakres budownictwa wchodzące. Specyalność: projekty i statyczne obliczenia do prac żelazo-betonowych. Łaskawe oferty pod „Żelbet“ do adm. „Rozwoju“.

Potrzebny

zdolny, energiczny podmajstrzy murarski. Oferty pod „Budowa“ w Rozwoju. 3026

Przy rozbiórce domu

są do sprzedania okna, drzwi, piece i drzewo z dwupiętrowego domu. Wiadomość na miejscu, Cegielniana 45 róg Wschodniej. 3022

Ważne dla Pań.

Sprzedaje się szkołę kroju i szycia z prawami i całkowitem urządzeniem zaraz. Tamże do sprzedania są różne meble. Wiadomość w piekarni Rzgowska № 13. 3028

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 13/26 sierpnia 1912 r. o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy Rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Wierzbołowo Pół. Z. 7523 dzienniki, wysyłający Juljusz Brikman, zaliczenie 34 rub. 40 kop. Złoty Potok Herby-Kielec. 391 syrop kartoflany, wysyłający Zarząd fabryki przetworów kartoflanych „Złoty Potok“ zaliczenie 48 rb. 67 kop. Kutno W. 1894 książki drukowane, wysyłający Ekspedycya towarowa dla T-wa Kultura i nie przyjęte przez odbiorcę manufaktura z przesyłki Moskwa 56122. Na stacyi Łódź-Chojny w dniu 3 września n. st. 1912 r. o godz. 11 rano dwa wagony kości surowych po 610 pudów przybyłe przy frachtach st. Niżniedziewick M. K. W. 2153 i 2147, wysyłający Wołokitin. Wrazie gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w d. 15|28 sierpnia 1912 r. o godzinie 10 rano, a na stacyi Łódź-Chojny w d. 4 września n. st. o 11 rano. 2607

Potrzebny piśmienny, energiczny i sumienny **PIEKARZ**

z kaucyą, znający swój fach dokładnie, do zarządzania piekarnią Stowarzyszenia spożywczego „Zorza“ w Widzewie, ul. Rokicińska № 109. Wymagane są świadectwa lub poważne rekomendacye. Zgłaszać się o godzinie 8-ej wieczorem. 3036

Właścicielka Magazynu

pod firmą

„Józefina“ 3032

powróciła z zagranicy i przywiozła świeże MODELE
Piotrkowska № 34, II p. front.

3020

Lombard
D. WAŁCHOWICZ i SYN

zawiadamia, że w miejscowej Sali Licytacyjnej, **Południowa № 20** odbywać się będzie dnia 17/30 sierpnia r. b. i dni następnych

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych.

AA. Przewyższające sumę 100 rb. i podlegające licytacyi:

202024	676	132399	149455	159216	171358	178666	949
38972	115719	135786	830	160764	172515	180453	62
60510	116318	860	88	161229	736	681	185128
85514	120038	134295	151786	65	928	181680	29
90515	123714	139543	152721	753	173484	733	265
96651	124585	140869	153622	162854	174862	939	186556
97168	125758	142016	154044	163252	175055	182360	187553
98249	128910	484	559	168273	828	183314	654
371	129283	936	889	169300	176244	450	789
100823	131456	144503	156108	995	534	184138	869
109516	534	673	159169	170365	613	749	70

Jeżeli piersi pani brak jędrności,

a biust nikły, to, by zapobiedz temu, proszę przypomnieć sobie, że istnieje Jeden środek wyłącznie Zewnętrzny, którego tajemnicę zna jedynie: Mme Héléne Duroy, Paris.

Dlaczego mój cudowny wynalazek dla rozwinięcia i wzmocnienia piersi znalazł tak ogromne powodzenie u płci pięknej? Dlaczego pomimo, iż liczni naśladowcy moi starają się wywołać zamieszanie na swoją korzyść, świat kobiecy u mnie Heleny Duroy szuka porady starając się zapoznać z moją metodą i doświadczeniem? Otóż dlatego, że moja metoda okazała swoje skutki; bo każda kobieta dbając o posiadanie, czy zachowanie pięknego biustu, poznała lub słyszała o moim cudownym wynalazku, który nietylko (jak tyle innych) nosi nazwę wynalazku, ale który dowiódł na mnie samej swojej skuteczności szybkiej i trwałej i dał tysiącom kobiet Francyi i krajów zagranicznych to, czego im najbardziej brakowało. Powodzenie mojej metody wyróżnia prawdziwe od fałszywego, dobre od złego; moja metoda jest pierwszą, jeśli nie jedyną, naprawdę poważną i skuteczną, zdolną bez użycia środków egzotycznych (niektórzy czynią je podstawą swojej metody) biust nikły pięknie zaokrąglić i piersi zniszczonej latami czy jakimkolwiek zmęczeniem przywrócić kształt i jędrność pierwotną.

Mój entuzjazm dla własnej metody jest, ośmielam się to twierdzić słusznie, usprawiedliwiony. Jeśli dziś mogę się cieszyć, dzięki cudownym jej skutkom, biustem, którego znakomite kontury są godne zazdrości, jeśli członek fakultetu medycznego w Paryżu, dr. Ceccaldi, łaskawie zaszczycił ją swojem uznaniem uważając ją „nietylko za zupełnie nieszkodliwą, ale nader skuteczną dla rozwoju i wypełnienia biustu kobiecego" — to cóż bardziej pochlebnego i wymownego może być nad liczne listy pełne podziękowań i zadowolenia codziennie otrzymane! Wy drogie czytelniczki, których biust jest nikły, a które pragniecie posiadać szyje i ramiona pulchniejsze, czytajcie co następuje.

Samara 20 lipca 1911:

Droga Pani!

Dziękuję Pani nieskończenie za Jej metodę „Exuber Bust Developer", dzięki której nie mam potrzeby używać już środków sztucznych. Pierś moja była zupełnie płaską, ale od chwili użycia metody Pani rozwinęła się pięknie.

My rosyanki jesteśmy oczarowane wynalazkami francuskimi. Przyjaciółki moje są zdumione zmianą jaka zaszła w mojej powierzchowności. To samo mogę powiedzieć o Pani znakomitej „Plastycyne" i kremie „Perfekta"

Oczekuję przyjaciół moich z kraju, których z pewnością uderzy zmiana w moim wyglądzie. Dziękuje pani raz jeszcze.

Łącze wyrazy głębokiego poważania. M. E.

Mariopol-port, 17 września 1911

Szanowna Pani Duroy!

Jestem Pani ogromnie wdzięczną za Jej „Exuber Bust Developer". W przeciągu 2-ch tygodni biust mój został zupełnie przekształcony. Wskutek przebytej choroby schudłam bardzo, a twarz pokryła mi się zmarszczkami, ale dzięki metodzie Sz. Pani ciało stało się ładne i pulchne. Będę polecać wszystkim przyjaciółkom moim cudowną metodę Pani, która warta jest nieskończenie więcej, niż ją Sz. Pani oceniła. Mam lat 35, a biust mój był płaski, jednak dzięki metodzie Pani, jestem dziś najszczęśliwsza w świecie. Zawsze pozostanie Sz. Pani moją najlepszą doradczynią i przyjaciółką.

Łączę wyrazy poważania H. B.

Porte-Aleksandre III Liban.

Szanowna Pani Duroy!

Upłynął zaledwie miesiąc jak używam metody Pani „Exuber Bust Developer", a zaszła już we mnie ogromna zmiana i widocznie uderzający rozwój piersi. Siostra moja również używała Pani systemu i pierś jej odzyskała jędrność w przeciągu dni kilku.

Proszę przyjąć moje szczere podziękowanie i wyrazy szacunku. M. F.

Visoko-Litovsk, 25 listopada 1911.

Szanowna Pani Duroy! Proszę przyjąć wyrazy mojej szczerej wdzięczności za Pani „Exuber Bust Developer". Jestem teraz zupełnie przekształcona, mianowicie biust mój zmienił się do niepoznania. Będę polecać cudowną metodę Sz. Pani wszystkim kobietom. Wynalazek ten jest rzeczywiście cudownym. Wraz z mojem szczerem podziękowaniem za łaskawą poradę Sz. Pani wyrażam Jej mój najgłębszy szacunek.

Nauczycielka N. B.

St. Chełkowo St. kol. żel.

Droga Pani!

Nie znajduję słów podziękowania za cudowną metodę Pani „Exuber Bust Developer".

Pierś moja była płaską i bardzo mało rozwiniętą, obecnie konstatuję z dnia na dzień zaokrąglanie się jej i kształtowanie w prześliczną formę.

Pozostanę pani wdzięczną za to przez całe życie moje i kreślę się z poważaniem E. K.

Sceptyczne i rozczarowane zwróćcie się do mnie niezwłocznie. Moja metoda przekształci waszą budowę—za co ja gwarantuję. Już za długo czekaliście; połóżcie koniec temu dziś jeszcze, przesyłając mi kupon, niżej załączony, przeznaczony specyalnie dla czytelniczek niniejszego dziennika. Proszę wysłać go do: Héléne Duroy, divisi on 812A. Paris 12, rue de la Chaussée d'Antin. Listy do Francyi 10 kopiejek, karty korespondencyjne 4 kopiejki.

2567

Kupon do wypełniania dla metody M-me Héléne Duroy.

№ 12 rue de la Chaussée d'Antin division 812A Paris.

Pełna zaufania w powodzenie metody Pani i pragnąc zastosować ją, proszę jako czytelniczka „Rozwoju" o bezpłatne przysłanie odnośnych szczegółów.

Nazwisko ....

Adres .... Miasto ....

W 8-io kl. Zakładzie naukowym żeńskim

z programem męskich gimnazyów filologicznych

ZOFII BADER-LIBISZOWSKIEJ

przy ul. Zawadzkiej № 37,

egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 2-go września, lekcye 3-go września.

Zapis nowowstępujących uczenic codziennie od 10-ej rano do 4-ej po poł. 2579

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 166

Dr. S. GERSZUNI

powrócił.

Piotrkowska 121, tel. 18.07. 2583

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2998

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Keser Garschuni

choroby kobiece **powróciła.** Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł, W niedzielę od 9—12-ej. 2585

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „606—914"

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—d po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26—26.** 507-d

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi pryszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadiewicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98

623 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. A. Grosglik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłoleczniczy. Badanie krwi na syfilis Od 8½—11½ r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2305

List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojść do swego magazynu, zmuszoną jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczuwam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzecznego. Zjadam zaraz kawałek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjściu do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, łaskawie ofiarowana mi przez mą przełożoną, zdolna jest mnie trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdolność trawienia. Posiłki ciężą mi w żołądkn i często miewam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezsilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawdę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia". Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastylkami Węglowemi Belloca i nie omieszkała zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszczęśliwą dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zażywam pastylki Belloca, pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, ociężałości po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które miewałam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Odzyskałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych".

Panna Celina Bartet.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyśpieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem. kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz. a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy **w Łodzi:** M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn", ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt„ ul. Nowomiejska 1,

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3775

Dwa ogrody owocowo-warzywne i łąki razem lub oddzielnie są do sprzedania w Łęczycy (gub. Kaliska).

Jeden 6 morgów z domem mieszkalnym, oranżerją, zabudowaniami gospodarskiemi i inwentarzem oraz 2 morgi łąki przyległej.

Drugi ogród 15 morgów z domkiem dla robotników oraz 5 morgów łąki

Wiadomość na miejscu u właściciela. **L. Jasińskiego w Łęczycy.** 2396

Szkoła Koedukacyjna
W. Piechockiego ul. Rzgowska Nr. 25.

prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, nad zdrowiem dzieci i hygieną w szkole będzie czuwał Dr. Goldenberg. **Konwersacya niemiecka.** Egzamina rozpoczną się **21 sierpnia,** początek lekcyi **24 sierpnia.** Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od **9-ej rano do 3-ej po południu,** w niedziele i święta tylko do 10 i pół rano. 2489

2595

ZARZĄD
7-kl. Szkoły Handlowej w Zgierzu
(koedukacyjnej)

niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy **wstępne** rozpoczną się dnia 27-go sierpnia, lekcye 4-go września. Miejsca **wolne** w klasach wstępnych i pierwszych czterech. Przy szkole **oddział** freblowski. Podania składać należy na ręce **dyrektota szkoły.**

2591

BILANS

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska № 17)

na d. 1-go sierpnia 1912.

STAN CZYNNY.

I. Kasa		27,228 15
II. Rachunki bieżące w bankach . .		87,131 92
III. 10% wniosek czł. w Centralnym Banku T. W. K. w Petersburgu . . .		500 —
IV. Papiery publiczne		29,830 37
V. Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami		2,836,694 99
VI. Weksle protestowane . . .		14,924 21
VII. Pożyczki na zastaw papier. publicznych		64,433 16
VIII Specyalne rachunki członków zabezpieczone wekslami		4,650 —
IX. Monety zagraniczne i kupony . .		1,441 35
X. Korespondenci		153,420 50
XI. Koszta handlowe		35,496 30
XII. Wydatki zwrotne		2,733 24
XIII Organizacya i urządzenie . . .		6,186 78
XIV Procenty i prowizye zapłacone . .		110,707 44
		3,375 378 41

STAN BIERNY.

I. Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1060 czł. z odpowiedzialnością na rubli 3,622,750		362,275 —
II. Kapitał zapasowy		19,469 28
III. Wkłady członków i osób obcych .		957,640 79
IV. Kasa przezorności pracujących w T-wie		7,946 75
V. Weksle redyskontowane w Banku Państwa i instytucyach prywatnych .		1,004,004 83
VI. Korespondenci		626,231 38
VII. Niepodniesione proc. od wkładów .		6,737 66
VIII. Niepodniesiona dywidenda . .		5,840 51
IX. Wnioski człon. podlegające wydaniu .		6,750 —
X. Podatki państwowe . . .		1,216 32
XI. Sumy przechodnie		163,484 11
XII. Wpływy z należn. odpisanych na straty		683 95
XIII. Dyspozycye do honorowania . .		1,584 26
XIV. Procenty i prowizye pobrane . .		211,513 57
		3,375,378 41

Do szkoły elementarnej fabryki Allart Rousseau i S-ka potrzebne są **dwie**

NAUCZYCIELKI.

Kandydatki posiadające odpowiednie kwalifikacye, zechcą nadsyłać piśmienne oferty pod adresem fabryki, Łódź, Kątna 19. 2587

Zjednoczone fabryki
Wyrobów Ogniotrwałych
dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawaryi i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na **działanie kwasów;**
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant **na Łódź i okolice:**

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3. Telefon 547. 1843

Pokazy

z gotowania, pieczenia, smażenia **na gazie,** przy odpowiednich objaśnieniach, odbywają się w każdy **czwartek,** w godzinach od 7—9 wieczorem w **oddziale**

Gazowni Miejskich
w głównym pawilonie
Wystawy Rzem.-Przemysł.
w parku miejskim przy ul. Dzielnej

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

2461

PRZECIW RZEŻĄCZCE
Najnowszy środek
„Salo-Pichilin"
wynalaz. k aptekarza **B. Konhol** ja w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany są środek racjonalny.

Działaró mież skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia ołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—i rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece **R. Prelsmana,** w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

138

Poszukuję posady biurowej. Mam praktykę 4-letnią, znam podwójną buchalteryę, jak również język: polski, rosyjski i niemiecki, w słowie i piśmie. Oferty nadsyłać pod literami „Z. Z.", w administracyi „Rozwoju". 2984

DOSKONAŁE PREPARATY DO OBUWIA
RADIUM
PASTY, KREMY, GLAZURY i t. p.

27 1755

Rządca-ekonom
rolnik praktyczny, samotny, potrzebny do dobrze zagospodarowanego folwarku 13 włókowego. Oferty z odpisami świadectw i z podaniem wieku składać w administr: „Rozwoju", dla „T. S.". 2960

Potrzebna jest zdolna

przykrawaczka

do fartuchów. **L. Reichert,** Łódź, Zielona 14. 2992

Skradziono mi trzy weksle; jeden na pięćdziesiąt, drugi na sto, a trzeci na dwieście rubli; na sto rubli z moim podpisem, a reszta z podpisem małżonków Ambroziak. Ostrzegam, aby nikt takowe nie nabywał. Wspomniane weksle były bez daty. Wieś Mileszki pod Łodzią. Antoni Rosiak. 3012

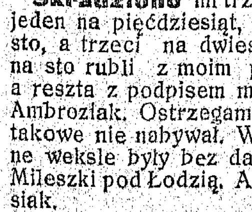

Opony kamery i wszelkie części rowerowe tanio do sprzedania. Południowa № 27, m. 26. 3000

Do wynajęcia zaraz
2 sale 30 i 40 łokci długie z elektr połączeniem, stosowne dla zebrań towarzyskich i na różne mechaniczne przedsiębiorcze warsztaty, jakoteż mieszkania, stajnie, szopy. **A od 1-go Stycznia** 1913 roku, jest do wynajęcia cały frontowy dom z oficynami po 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami przy Staro-Zarzewskiej ul. № 65, gdzie się obecnie 5-y cyrkuł policyjny znajduje. Wiadomość u właściciela domu. 2930

IV-klasowy Zakład Naukowy Żeński 2940
z programem żeńskich progimnazyów
Marty Wenske
przy ul. Targowej Nr. 43.

Przyjmuje zapisy nowych uczenic od 15 sierpnia codziennie od godz: 9 rano 4 po poł. Lekcye rozpoczną się 22 sierpnia.

2421

Wyrób krajowy.
Likier ziołowy PRADZIAD
(ALTVATER)
Destylarni parowej **M. ŁUBA** w Łodzi,
Nowy-Rynek nr. 5.

Nauczycielki, bony-polki i cudzoziemki, biuralistki, kasyerki, pielęgniarki i t. d. **poleca**

Ochrona Kobiet

Spacerowa 17. Tamże pensyonat dla kobiet. 3006

Zarząd Pabianickiej 2485
7-klas. męskiej i żeńskiej
Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę i W. P. Kupców, że przyjąłem do swego zakładu pierwszorzędną w Łodzi majstrową fartuchów, która obowiązuje się, że swoją kilkaletnią praktyką, dać wielki wybór fasonów najakuratniej dopasowanych.
Wszystkie stare fasony fartuchów postanowiłem wysprzedać po cenie niżej kosztu.

Z szacunkiem
A. Kubik
Piotrkowska 273. 2988

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski**